

Piotr Wójcik

Mój pierwszy lot

Zachciałem z góry przyjrzeć się obłokom,
Wzlecieć nad chmury, sięgnąć gwiazd promieni.
Odwieczny nakaz - kto się młodym mieni
Niech dalej sięga, niżli sięga oko.

Ostrzegał Dedal, by mnie za wysoko
Nie wzniosło wolnej lasknienie przestrzeni,
Bym swej radości w rozpacz nie zamienił.
Nie chciałem wierzyć wieści złych prorokom.

Oprzytomnienie przyszło jak grom z nieba.
Dziś lecę w otchłań postradawszy skrzydła.
Mówilem sobie: to zapomnieć trzeba.

Czyżby podniebnych lotów chęć mi zbrzydła?
Nie! Wciąż pegazem być, jak każdy żrebak
Pragnę, zrzuciwszy okowy wędzidła.

31 V 1995 r.